

Sygn. akt II Ca 1386/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Marek Kurkowski

Sędzia SO Piotr Jarmundowicz (spr .)

Sędzia SO Anna Kuczyńska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. we W.

przeciwko(...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu, XIV Wydziału Cywilnego

z dnia 30 marca 2015 r.

sygn. akt XIV C 2717/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 600 zł kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSP Piotr Jarmundowicz SSO Marek Kurkowski SSO Anna Kuczyńska

Sygn. akt II Ca 1386/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu w pkt I oddalił powództwo (...) Sp. z o.o. we W. o zapłatę przez stronę pozwaną Towarzystwo (...) S.A. w W. 7 847,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 28 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 1 217 zł kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 20 grudnia 2013 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód V. (...) wyprodukowany w roku 1993 stanowiący własność K. P.. Sprawcą kolizji był kierujący objęty ochroną ubezpieczeniową w pozwanym (...) SA w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Poszkodowany w tym czasie był jeszcze współwłaścicielem samochodu A. (...), faktycznym głównym użytkownikiem tego pojazdu była synowa poszkodowanego, a drugim współwłaścicielem syn poszkodowanego. Poszkodowany zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów odnośnie swojego auta V. (...) w zakładzie ubezpieczeń działającym pod nazwą P.. Agent

ubezpieczeniowy poinformował go, że w razie wypadku będzie miał prawo do auta zastępczego, stąd po uszkodzeniu jego auta uszkodzonym zwrócił się do w/w agenta z prośbą o pomoc. Sam nie kontaktował się ze stroną powodową, natomiast w wyniku tych działań strona powodowa skontaktowała się z nim i poinformowała, że wieczorem zostanie mu dostarczony pojazd zastępczy. Tak też się stało. Poszkodowanemu pojazd zastępczy dostarczyła powodowa spółka i był to samochód B. (...). Poszkodowanemu przedstawiono do podpisu umowę najmu pojazdu, w której jednak nie wpisano kwoty czynszu najmu. Poszkodowanemu ustnie udzielono informacji, że może pojazd użytkować. Poszkodowany nie podpisałby umowy najmu, gdyby zrozumiał z niej i odnalazł w niej informację, że może być obciążony obowiązkiem uiszczenia czynszu najmu za przedmiotowy pojazd, tym bardziej, że zdawał sobie sprawę iż dostarczono mu pojazd znacznie kosztowniejszy od samochodu, który sam użytkował i koszty związane z najmem w krótkim czasie mogłyby przewyższyć wartość uszkodzonego samochodu.

Sporządzone przy okazji udostępnienia poszkodowanemu pojazdowi zastępczemu dokumenty obejmują w szczególności umowę najmu sporządzoną na standardowym druku stosowanym przez stronę powodową. Dane, które uzupełniono w formularzu umowy obejmują dane osobowe poszkodowanego najemcy i pojazdu oraz termin początkowy najmu – 20 grudnia 2013 roku. Te dane wpisano długopisem o jasnoniebieskim tuszu. W tym samym formularzu obok daty początkowej najmu 20 grudnia 2013 r. wpisano innym, znacznie ciemniejszym niebieskim długopisem datę końcową najmu pojazdu – 17 stycznia 2014 roku oraz poniżej tym samym kolorem długopisu stawkę czynszu najmu 220 zł netto za wypożyczenie pojazdu na jedną dobę. Ponadto sporządzono dokument datowany na 20 grudnia 2013 roku zatytułowany „umowa przeniesienia wierzycielności” z której wynika, że umowę tę zawarto we W. pomiędzy K. P. jako cedentem oraz powodową spółką jako cesjonariuszem. Dokument ten to także standardowy formularz sporządzony przez stronę powodową i również uzupełniony co najmniej dwoma różnymi kolorami tuszu długopisowego. Z umowy wynika, że cedent przenosi na cesjonariusza wierzycielności przysługujące od (...) SA w związku ze szkodą komunikacyjną nr (...) z 20.12.2013 roku w wyniku której uległ uszkodzeniu samochód V. (...) nr rejestracyjny (...), a dotyczące wynajmu samochodu zastępczego, za wynajmem którego została wystawiona faktura nr (...) na rzecz cedenta. Przedmiotowy numer faktury wpisano wyraźnie innym kolorem długopisu.

Poszkodowany wiedział, że jego auto nie nadaje się do naprawy – tę informację przekazał mu już wstępnie rzeczoznawca pozwanego ubezpieczyciela. Poszkodowany auto uszkodzone sprzedał na złom, zaś 11 albo 12 stycznia nabył kolejny pojazd marki M. (nie czekając na wypłatę odszkodowania) i kolejnego dnia powiadomił stronę powodową, że nie potrzebuje już auta zastępczego, a w efekcie kolejnego dnia odebrano od niego samochód zastępczy. Z bazy (...) wynika, że samochód M. objęty był ubezpieczeniem OC na nazwisko poszkodowanego od 14 stycznia 2014 r. Szkada w pojeździe poszkodowanego została zakwalifikowana jako całkowita przy przyjęciu wartości auta 3 100 zł i wartości pozostałości auta 400 zł.

W związku z odbiorem od poszkodowanego pojazdu B. sporządzono wydane poszkodowanemu oświadczenie – napisane odręcznie na karcie A4 czarnym długopisem datowane na 17 stycznia 2014 r. – podpisane przez S. B. jako reprezentanta powodowej spółki. Wynika z niego, iż odbiera on pojazd (nie napisano jaki) po wynajmie i nie wnosi żadnych zastrzeżeń do pojazdu zastępczego, a pojazd został odebrany w M. o 18.10.

W dniu 20 stycznia 2014 roku powodowa spółka wystawiła fakturę, z której wynika, iż K. P. jest zobowiązany do zapłaty za najem pojazdu zastępczego (...) w terminie 20 grudnia 2013 roku do 17 stycznia 2014 roku kwoty 7 847,40 zł.

Pozwany zakład ubezpieczeń odmówił zapłaty odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, że powództwo podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu I instancji strona powodowa nie wykazała, aby po stronie poszkodowanego powstała skonkretyzowana szkoda wynikająca z potrzeby wynajęcia pojazdu zastępczego oraz zobowiązania się do poniesienia kosztów wynajmu tego pojazdu. Zdaniem Sądu Rejonowego przeprowadzone w sprawie dowody prowadzą do wniosku, iż strona powodowa dostarczyła poszkodowanemu K. P. pojazd zastępczy, lecz poszkodowany nie miał wiedzy w kwestii zasad związanych z rozliczeniami. Został poinformowany, że może korzystać z pojazdu, lecz nie ustalono z nim wysokości związanego z tym korzystaniem czynszu najmu. Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenia opierają się przede

wszystkim na zeznaniach przesłuchanego (na wniosek zresztą powoda) w charakterze świadka K. P. – w ocenie Sądu w pełni wiarygodnych. Do takiego wniosku prowadzi ocena sposobu składania zeznań przez świadka, niewątpliwie spontanicznych i spójnych. Przebieg zdarzeń przedstawiony przez świadka odpowiada zasadom doświadczenia życiowego – świadek został ogólnie poinformowany że „ma prawo do auta zastępczego” – jest to zdaniem Sądu I instancji częsta praktyka w działalności przedsiębiorców zajmujących się najmem pojazdów zastępczych i przedstawiono mu do podpisu szereg dokumentów, które następnie były uzupełniane o różne treści i w różnym czasie. Sąd Rejonowy zważył, że świadek – poszkodowany - zatem w kwestii zasad rozliczeń związanych z udostępnieniem mu auta zastępczego wiedział tylko tyle, że samochód zostanie udostępniony, może z niego korzystać i że będzie za to płacić ubezpieczyciel.

W ocenie Sądu Rejonowego nie budziło najmniejszych wątpliwości, że niezależnie od tego, czy taki stan wiedzy poszkodowanego wynikał tylko z całkowitego braku świadomości prawnej i poziomu intelektualnego czy z celowego utwierdzenia go w takim przekonaniu przez przedstawicieli powoda, to świadek również na podstawie przedstawionych mu dokumentów, nawet gdyby przeanalizował ich treść, nie miałby możliwości ustalenia, jaką kwotę będzie zobowiązany zapłacić za najem przedmiotowego pojazdu. Przedłożone przez stronę powodową dokumenty niewątpliwie były uzupełniane w różnym czasie, a umowa najmu jest tak skonstruowana, że – jak zresztą wskazał sam reprezentant powoda – zasadą jest uzupełnianie już podpisanego dokumentu poprzez wpisywanie końcowego terminu najmu. Tego rodzaju ingerencje w już sporządzony i podpisany dokument powodują obniżenie jego wiarygodności, a w sytuacji, w której już pobieżna analiza dokumentu wskazuje, że kwotę konstytuującą wysokość zobowiązania wpisano łącznie z datą końcową najmu, czyli po zawarciu umowy najmu i bez udziału najemcy. Zdaniem Sądu I instancji do takiego wniosku prowadzi analiza samego wyglądu dokumentów przedłożonych przez powoda.

Podobnie ocenił Sąd Rejonowy umowę przeniesienia wierzycelności. Zdaniem Sądu również ten dokument nie jest dowodem wiarygodnym, gdyż datowany został na 20 grudnia 2014 roku, ale uzupełniono go częściowo również w późniejszym okresie, w szczególności poprzez wpisanie numeru faktury VAT stwierdzającej wysokość rzekomego zobowiązania poszkodowanego. Niewątpliwie we wskazanej dacie sporządzenia dokumentu, nie można było wpisać tego numeru, a zatem uzupełniono ją później i już po podpisaniu umowy przez poszkodowanego i bez jego wiedzy (zważywszy, że faktura wystawiona była 3 dni po dacie podanej na fakturze jako data zwrotu auta, zaś moment zwrotu auta był ostatnim momentem kontaktu poszkodowanego świadka z powodową spółką). W konsekwencji powyższego, zdaniem Sądu Rejonowego należało stwierdzić, że powodowa spółka nie wykazała, by poszkodowany przeniósł na nią wierzycelność odszkodowawczą, bowiem wierzycelność taka nie istniała, skoro poszkodowany nie zobowiązał się do zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz strony powodowej.

Sąd Rejonowy zauważył, że z uwagi na powszechnie stosowany sposób reklamy przedsiębiorców wynajmujących auta zastępcze, jest wysoce prawdopodobne, iż poszkodowany mógł sądzić, że zostanie udostępniony mu nieodpłatnie pojazd. Sąd I instancji wskazał, że jeśli przyjąć, że informacje publikowane w Internecie np. na stronach prowadzonych przez samą stronę powodową są powszechnie znanymi (a tak należy to ocenić w dobie powszechnej dostępności mediów elektronicznych), tzn. za powszechnie znane należy uznać, iż określone treści na danej stronie opublikowano, to treść tych informacji dla osób nie mających świadomości prawnej nie budzi wątpliwości co do tego, że nie będą one zobowiązane do zapłaty za pojazd zastępczy. Sąd wskazał, że na stronie internetowej zawierającej informacje o działalności strony powodowej i reklamę jej działalności, prowadzonej pod adresem cls-24.pl (dostęp 30.03.2015) – zamieszczona jest informacja:

„Jeśli Państwa samochód został uszkodzony podczas kolizji lub wypadku i nie nadaje się do dalszej jazdy lub wymaga naprawy w warsztacie – **zapewniamy bezpłatnie auto zastępcze**, z którego mogą Państwo korzystać aż do momentu otrzymania odszkodowania. Samochód zostanie podstawiony w miejsce zdarzenia lub pod wskazany adres, w czasie nawet 25 minut, a formalności załatwimy od ręki. Bez kaucji, bez opłat – korzystają Państwo ze sprawnego i bezpiecznego samochodu zastępczego. Wszelkie związane z tym koszty pokrywa ubezpieczyciel z polisy sprawcy”. Tego rodzaju informacja, zdaniem Sądu I instancji rażąco wprowadza w błąd i niewątpliwie może powodować u osób korzystających z usług strony powodowej przeświadczenie, że rzeczywiście nie będą zobowiązane do uiszczenia jakiegokolwiek odpłatności z tytułu najmu pojazdu zastępczego i rzeczywiście pojazd jest udostępniany bezpłatnie.

W ocenie Sądu Rejonowego nie może być wątpliwości, iż pomimo podpisania przez poszkodowanego K. P. szeregu dokumentów przedłożonych przez powodową spółkę, nie sposób przyjąć, że poszkodowany zobowiązał się skutecznie do zapłaty jakiegokolwiek kwoty za najem przedmiotowego pojazdu. Sąd podkreślił, że sporządzenie w taki sposób dokumentów związanych z udostępnieniem poszkodowanemu pojazdowi zastępczego bez jednoznacznego ustalenia, iż to na poszkodowanym ciąży zobowiązanie do zapłaty w określonej wysokości czynszu najmu pojazdu zastępczego (z tym, że stosownie do okoliczności zobowiązany do ich zwrotu może być zakład ubezpieczeń) obciąża w pełni stronę powodową i wynika z przyjętego przez nią sposobu działania – przedstawiania swojej oferty klientom i udzielania informacji w przedmiocie zasad ich rozliczania. Jeśli poszkodowany nie ma świadomości, że zobowiązuje się do zapłaty za najem pojazdu zastępczego i jednocześnie przenosi swoją wierzytelność na wynajmującego (a zatem nie ma świadomości w jaki sposób funkcjonuje ta konstrukcja – nie wie, że ciąży na nim zobowiązanie do zapłaty, że może okazać się, iż będzie zobowiązany uiścić cały lub część czynszu najmu, że wreszcie odpowiada za to, czy i w jakim zakresie przysługuje mu zbywana tytułem uiszczenia wynagrodzenia za korzystanie z pojazdu wierzytelność) – to nie sposób mówić, by pomiędzy poszkodowanym a stroną powodową doszło do jakiegokolwiek konsensu i w konsekwencji, by doszło do powstania po jego stronie jakichkolwiek zobowiązań.

Sąd Rejonowy zważył, że pozwany działa jako przedsiębiorca świadczący usługi dla konsumentów i w związku z powyższym jego staranność winna być oceniana z uwzględnieniem profesjonalnego charakteru tej działalności również na etapie kontraktowania, a zatem na etapie prezentacji warunków zawieranych umów konsumentowi i jednoznacznego informowania o charakterze stosunków prawnych, które powodowa spółka zamierza z konsumentami nawiązać. W ocenie Sądu Rejonowego sposób działania powodowej spółki w sprawie dalece odbiega od takiego, który można byłoby określić jako staranny. W ocenie Sądu I instancji podkreślenia wymaga, że strona powodowa w niniejszej sprawie (i w innych sprawach prowadzonych z jej powództwa w przedmiocie analogicznych roszczeń) wyraźnie wskazuje na kompleksowy charakter swej oferty, korzystnej dla poszkodowanego między innymi właśnie dlatego, że całość procesu organizacji pojazdu zastępczego należy do strony powodowej, jak też wskazuje na okoliczność, że poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najkorzystniejszej cenowo oferty na rynku.

W ocenie Sądu Rejonowego nie sposób co do zasady nie zgodzić się z ostatnim twierdzeniem powodowej spółki. Jednak należy dopowiedzieć, że strona powodowa zamierzając czerpać profity z tego, że nie wszyscy poszkodowani zadają sobie trud poszukiwania najbardziej racjonalnych ekonomicznie ofert najmu pojazdów zastępczych, co więcej, zdecydowana większość poszkodowanych zupełnie nic nie wie w kwestii zasad rozliczeń najmu pojazdów zastępczych, zasad ustalania wysokości odszkodowań i może liczyć w tej kwestii tylko na informacje od ubezpieczyciela albo przedsiębiorcy wynajmującego auta zastępcze – tym bardziej winna poszkodowanym udzielać wyczerpujących i prawdziwych informacji co do tego, na jakich zasadach wynajmowane są pojazdy zastępcze oraz jakie są uprawnienia najemców i ich obowiązki. Zdaniem Sądu Rejonowego ustalony w sprawie sposób postępowania powodowej spółki diametralnie odbiega od tego, co można byłoby uznać za poprawne, akceptowalne działanie w tej mierze.

Sąd Rejonowy zażył, że określenie zasady i wysokości czynszu najmu należy do przedmiotowo istotnych elementów stosunku prawnego najmu (por. art. 659 § 1 k.c.). Jeśli nie doszło w tym zakresie do uzgodnień pomiędzy stronami tego stosunku najmu, oznacza to, że nie został on skutecznie nawiązany. Tym samym nie doszło do powstania zobowiązania do zapłaty czynszu najmu, a więc nie powstała po stronie poszkodowanego szkoda w tym zakresie. Konkluzja ta, zdaniem Sądu I instancji, zwalnia z obowiązku dalszej analizy rzekomej szkody w kontekście adekwatnego związku przyczynowego ze zdarzeniem szkodzącym w szczególności w takim zakresie, w jakim należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym można uznać wynajęcie pojazdu zastępczego za sumę blisko trzykrotnie przekraczającą wartość nieuszkodzonego pojazdu poszkodowanego (inaczej mówiąc, za 1/10 wartości tego pojazdu za każdy dzień najmu). Wystarczyło jedynie wskazać, zdaniem Sądu I instancji, na treść zeznań świadka P., który wskazał, że gdyby wiedział, iż może być zobowiązany do zapłaty takiej kwoty, również z uwagi na relację tej kwoty do wartości jego auta nigdy nie zdecydowałby się na korzystanie z pojazdu zastępczego. Zwalniało również z analizy zagadnień związanych z wysokością stawki za najem pojazdu (skoro jej nie ustalono) oraz tego, czy poszkodowany jako współwłaściciel innego pojazdu mógł z niego faktycznie korzystać w czasie, gdy uszkodzony był samochód zwykle przez niego wykorzystywany.

Zdaniem Sądu Rejonowego stwierdzić należało, że strona powodowa nie wykazała, by nabyła rzeczywiście istniejącą wierzytelność odszkodowawczą przysługującą K. P., a co za tym idzie, by jakkolwiek wierzytelność przysługiwała jej wobec pozwanego ubezpieczyciela. W konsekwencji powództwo należało oddalić.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparło o nomę art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenie wywiodła strona powodowa zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi strona powodowa zarzuciła:

a) nieważność postępowania (art. 379 pkt 4. k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c.) polegającą na tym, że w rozpoznaniu sprawy w Sądzie I instancji brał udział SSR Ziemowit Barański, który winien złożyć wniosek o swoje wyłączenie z powodu uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę;

b) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c., przez:

- dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, skutkującej przyjęciem, że pomiędzy powodową spółką a poszkodowanym K. P. nie doszło do ustalenia stawki czynszu najmu, podczas gdy ustalenia te zostały poczynione w oparciu o niewiarygodne, wewnętrznie sprzeczne i wzajemnie wykluczające się zeznania świadka K. P., a także z całkowitym pominięciem w tym zakresie zeznań reprezentanta powodowej spółki (...), z których wprost wynika, że wszystkie ustalenia z poszkodowanym, w tym co do stawki czynszu najmu, zostały poczynione w chwili przekazywania K. P. pojazdu zastępczego;

- dokonanie oceny dowodów w sposób stronniczy i nieobiektywny, co skutkowało arbitralnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że na umowie najmu dopisano stawkę czynszu najmu w późniejszym czasie od dnia zawarcia umowy oraz innym długopisem, podczas gdy ustalenie rozbieżności w charakterze pisma wymaga wiadomości specjalnych z zakresu grafologii, a samo wypełnienie różnych części umowy innym długopisem nie może dyskwalifikować takiej umowy i prowadzić do uznania jej za nieważną;

- dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny skutkującej przyjęciem, że umowa przeniesienia wierzytelności z dnia 20 grudnia 2013 r. jest niewiarygodna i na jej podstawie nie mogło dojść do cesji wierzytelności przysługującej poszkodowanemu wobec strony pozwanej, podczas gdy prawidłowa analiza treści przedmiotowej umowy prowadzi do wniosku, że na jej podstawie doszło do skutecznego przelewu wierzytelności;

c) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. przez odniesienie się w uzasadnieniu do dowodów nie będących przedmiotem postępowania, a to oględzin strony internetowej powodowej spółki przeprowadzonych bez stosownego postanowienia dowodowego i bez możliwości odniesienia się przez stronę powodową do przeprowadzonego dowodu;

d) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to :

- art. 361 § 1 i § 2 k.c. przez niezastosowanie wskazanej normy prawnej w sytuacji, gdy poszkodowany K. P. poniósł szkodę z tytułu celowego i uzasadnionego wynajęcia pojazdu zastępczego w kwocie 7 847,40 zł brutto, pozostającą w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 20 grudnia 2013 r.;

- art. 5 k.c. przez błędną wykładnię wskazanej normy prawnej polegającą na uznaniu, że brak zapłaty na rzecz powodowej spółki za wynajem pojazdu zastępczego na rzecz poszkodowanego nie stoi w sprzeczności ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa, podczas gdy powodowa spółka prowadzi działalność gospodarczą w przedmiotowym zakresie i poniosła koszty wynajęcia poszkodowanemu pojazdowi zastępczego, a brak pełnej refundacji kosztów wynajmu pojazdu zastępczego prowadzi do negacji sensu prowadzenia działalności gospodarczej w tym zakresie oraz aprobejuje agresywną politykę rynkową stosowaną przez zakłady ubezpieczeń;

Przy tak sformułowanych zarzutach strona powodowa wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz 7 847,40 zł, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

Ponadto strona powodowa wniosła o pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach na wypadek uchylenia zaskarżonego wyroku ewentualnie o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych, w razie zmiany zaskarżonego wyroku.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, że postępowanie apelacyjne oparte jest na apelacji pełnej cum beneficio novorum, której istota polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, to znaczy jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji (zobacz: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/2007 OSNC 2008/6 poz. 55). Sąd drugiej instancji, zachowując pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, ma obowiązek merytorycznie rozpoznać sprawę, nie ograniczając się tylko do skontrolowania legalności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę kontynuuje postępowanie rozpoczęte w sądzie pierwszej instancji. Jest również sądem, który przeprowadza - jeśli zachodzi konieczność - własne postępowanie dowodowe, w którym istnieje możliwość powtórzenia i uzupełnienia dowodów przeprowadzonych w sądzie pierwszej instancji oraz uwzględnienia nowych faktów i dowodów. Skoro istotą postępowania apelacyjnego jest merytoryczne sądenie sprawy, to sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji.

Realizując powyższe obowiązki Sąd Okręgowy po rozważeniu na nowo całego zebranego w sprawie materiału dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w konsekwencji czego uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i w tym zakresie Sąd II instancji przyjął je za własne (art. 382 k.p.c.).

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do podniesionego zarzutu nieważności postępowania. Zdaniem strony powodowej nieważność postępowania związana jest brakiem wniosku sędziego referenta o wyłączenie od rozpoznawania sprawy z uwagi na wątpliwości co do jego bezstronności.

Zdaniem Sądu Odwoławczego powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Wskazać trzeba, że zgodnie z art. 49 k.p.c. niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że wymienione w art. 48 k.p.c. przesłanki wyłączenia sformułowane są w taki sposób, że nie dają podstaw do rozszerzającej interpretacji tego przepisu. W przywołanym przepisie przyczyny wyłączenia określone są bowiem w sposób wyczerpujący i nie pozostawiający wątpliwości, o jakie stany faktyczne chodzi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., sygn. akt II UZ 45/10, LEX nr 844753).

Zaakcentować należy, że przyczyną wyłączenia sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. jest możliwość istnienia wątpliwości co do jego bezstronności. Ocena czy dana okoliczność uzasadnia wątpliwości co do bezstronności

konkretnego sędziego, powinna być dokonywana z perspektywy postronnego obserwatora (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACo 44/12, LEX nr 1348128).

Zgodnie z wypracowaną w doktrynie i orzecznictwie wykładnią art. 49 k.p.c. za okoliczność uzasadniającą wątpliwości co do bezstronności należy uznać rodzaj emocjonalnego zaangażowania sędziego w odniesieniu do strony postępowania sądowego bądź jej przedstawiciela. W judykaturze wskazuje się na przykłady relacji, mogących ewentualnie uzasadniać wątpliwości co do bezstronności w konkretnej sprawie, a są to przyjaźń, nienawiść, więź rodzinna, powiązania majątkowe, gospodarcze, jak również ujawniona niechęć lub sympatia do strony albo faworyzowanie jednej ze stron kosztem drugiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., sygn. akt II UZ 45/10, LEX nr 844753).

W okolicznościach faktycznych sprawy brak jest podstaw do uznania, że sędzia referent wykazywał negatywny stosunek emocjonalny do strony powodowej. Analiza nagrań rozpraw, które miały miejsce przed Sądem Rejonowym, nie pozwala na stwierdzenie, że sędzia referent był negatywnie nastawiony wobec strony powodowej. Podnoszona w apelacji okoliczność, że Sąd w pisemnym uzasadnieniu odniósł się do treści reklamy działalności strony powodowej nie stanowi o negatywnym nastawieniu sędziego do strony powodowej. Jak wynika z uzasadnienia Sądu I instancji, powołanie treści reklamy miało jedynie dodatkowo uwypuklić stanowisko Sądu co do wprowadzenia przez stronę powodową poszkodowanego w zdarzeniu z dnia 20 grudnia 2013 r. świadka K. P. w błąd, a tym samym uzasadniać przyjęte stanowisko w zakresie nie powstania skonkretyzowanej szkody wynikającej z potrzeby wynajęcia pojazdu zastępczego oraz zobowiązania do poniesienia kosztów wynajmu tego pojazdu. Można się zgodzić ze skarżącym, że umieszczenie treści anonsu w uzasadnieniu Sądu I instancji mogło stanowić naruszenie przepisów o postępowaniu dowodowym, gdyż nie został w toku postępowania przeprowadzony dowód z tego ogłoszenia. W tym miejscu należy zauważyć, że sam fakt zamieszczenia jakiegokolwiek informacji w internecie nie czyni z niej faktu notoryjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2014 r. sygn. akt I ACa 1073/13, Lex nr 1430876). Z tego też względu Sąd I instancji, o ile zamierzał odnieść się w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia do treści ogłoszenia, powinien przeprowadzić z niego dowód, po to aby strony mogły się do niego odnieść. Brak przeprowadzenia dowodu z ogłoszenia a następnie powołanie w pisemnym uzasadnieniu treści anonsu, nie oznacza, że sędzia referent, był negatywnie nastawiony do strony powodowej.

W ocenie Sądu Odwoławczego wbrew twierdzeniom apelującej spółki w sprawie nie wystąpiła żadna z przesłanek nieważności postępowania wskazana w art. 379 k.p.c. Skład sądu był prawidłowy. Nie doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Droga sądowa była dopuszczalna., Ponadto nie zaistniała żadna z pozostałych przesłanek wymienionych w art. 379 k.p.c. Z tego względu za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 379 k.p.c. w związku z art. 49 k.p.c.

Jak wskazano wyżej doszło do uchybienia przez Sąd Rejonowy przepisom prawa procesowego poprzez nie przeprowadzenie dowodu z ogłoszenia reklamowego o działalności gospodarczej strony powodowej. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe uchybienie nie miało jednak wpływu na treść wydanego przez Sąd I instancji orzeczenia. Z tego względu podniesienie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. 236 k.p.c. nie mogło odnieść zamierzonego skutku. W tym miejscu należy zauważyć, że norma prawa zawarta w art. 328 § 1 k.p.c. określa termin w jakim może zostać złożony wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wydanego w sprawie wyroku. Wskazuje także w jakich okoliczność wniosek o sporządzenie uzasadnienia podlega odrzuceniu, a także kiedy uzasadnienie jest sporządzane z urzędu. W niniejszej sprawie strona powodowa w ustawowym terminie złożyła wniosek o sporządzenie uzasadnienia. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia § 1 art. 328 k.p.c. Jeśli zaś uznać, że strona powodowa uważała, że doszło do naruszenia § 2 art. 328 k.p.c., to należy uznać, iż także taki zarzut nie zasługiwałby na aprobatę. Wskazać trzeba, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź

ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., sygn. II UK 162/11, LEX nr 1171001 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., sygn. I ACa 141/12, LEX nr 1211551). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób bardzo staranny i zawiera wszystkie elementy konieczne - wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. Wywody Sądu Rejonowego są jasne i logiczne, w sposób precyzyjny i wyczerpujący przedstawiono wszystkie motywy wydanego rozstrzygnięcia, przywołując stosowne przepisy prawa materialnego.

Sąd Okręgowy zważył, że nie doszło w sprawie do naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz nie dokonał wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Podkreślić trzeba, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Z tego względu brak jest podstaw do uznania, że apelujący skutecznie wykazał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Odwoławczy wskazuje, że dokonując analizy podniesionego w ramach zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 233 § 1 k.p.c., miał na uwadze, że Sąd I instancji wyjaśnił czym kierował się dokonując oceny wiarygodności dowodów, w tym zeznań złożonych przez świadka K. P. oraz umowy wynajmu pojazdu z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd meriti wyjaśnił swoje wątpliwości związane z powyższą umową oraz kwestię jej uzupełnienia długopisami o różnym odcieniu tuszu koloru niebieskiego. Z tego względu nie można zgodzić się z zarzutami apelacji, że Sąd I instancji dokonał oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej wszechstronnej oceny dowodów i nie dokonał ich wszechstronnej oceny. Zważyć także trzeba, że do skutecznego przedstawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy przedstawienie przez skarżącego własnej oceny dowodów, lecz należy wykazać brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Skarżąca nie wykazała zaś takich uchybień w rozumowaniu Sądu I instancji.

Brak jest także podstaw do uznania za uzasadnione zarzutów apelacji o stronniczym i nieobiektywnym dokonaniu oceny dowodów przez Sąd Rejonowy. Jeszcze raz należy wskazać, że Sąd I instancji w swoim pisemnym uzasadnieniu wyjaśnił motywy dokonanej oceny dowodów w postaci zeznań świadka K. P. oraz umowy z dnia 20 grudnia 2013 r.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku norm prawa materialnego, należy wskazać, że nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2).

Sąd Odwoławczy wskazuje, że powszechnie jest przyjęte, iż unormowanie zawarte w § 1 art. 361 k.c. opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy

w zestawie wszystkich przyczyn i skutków występują jedynie takie, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego, wymagane bowiem jest też stwierdzenie - co należy do sądu - że chodzi o następstwa normalne.

Do skutecznego dochodzenia przez stronę powodową odszkodowania od strony pozwanej niezbędne było wykazanie zarówno szkody, zdarzenia powodującego szkodę oraz związku przyczynowo - skutkowego między zdarzeniem a szkodą.

Zdaniem Sądu Okręgowego należało zgodzić się z Sądem Rejonowym, że strona powodowa nie wykazała, aby doszło do skutecznego nabycia przez powodową spółkę wierzytelności od poszkodowanego. Z akt sprawy wynika bowiem, że poszkodowany nie obejmował swoją wolą obowiązku zapłaty za wynajęty samochód. Był bowiem zapewniany przez stronę powodową, że nie będzie ponosił kosztów z tym związanych, gdyż w całości tym wydatkiem zostanie obciążony ubezpieczyciel. Ponadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie została ustalona przez poszkodowanego i stronę powodową opłata za wynajem auta zastępczego.

Wobec tego, że poszkodowany nie obejmował swoją świadomością konieczności poniesienia wydatków związanych z najmem pojazdu, należało uznać, że nie doszło do konsensusu pomiędzy poszkodowanym a stroną powodową w zakresie wynajmu samochodu. Brak jest bowiem podstaw do uznania, że strony ustaliły wszystkie istotne postanowienia umowne, w tym cenę/opłatę za wynajem samochodu. Wskazać zaś trzeba, że do zawarcia umowy najmu dochodzi wówczas, gdy strony uzgodnią istotne jej składniki (essentialia negotii), do jakich należą przedmiot najmu i czynsz (art. 659 k.c.). Tymczasem w świetle zeznań świadka K. P. jak i okoliczności uzupełnienia umowy wynajmu samochodu i umowy przeniesienia wierzytelności nie sposób jest przyjąć, że strony zgodnie ustaliły wysokość opłaty za wynajem samochodu. Tym samym zgodzić się należy z Sądem I instancji, że poszkodowany nie mógł skutecznie przenieść wierzytelność z tytułu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego na stronę powodową, bowiem ona w ogóle nie powstała. Brak roszczenia po stronie poszkodowanego wobec strony pozwanej przesądza zaś o braku możliwości skutecznego jego przeniesienia na rzecz strony powodowej. W konsekwencji należało uznać, iż strona powodowa nie posiadała legitymacji do dochodzenia od strony pozwanej odszkodowania z tytułu wynajmu pojazdu.

Biorąc powyższe pod uwagę, brak jest podstaw do uznania, że Sąd Rejonowy naruszył w zaskarżonym wyroku normę art. 361 § 1 i 2 k.c.

Nie sposób było uznać, iż zaskarżony wyrok narusza normę art. 5 k.c. Powództwo jako pozbawione uzasadnionych podstaw nie zasługiwało na uwzględnienie. Z tego względu w sprawie w ogóle nie znajdowała zastosowanie norma art. 5 k.c.

Z tych względów, Sąd Okręgowy we Wrocławiu na podstawie art. 385 k.p.c. apelację strony powodowej oddalił, jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 i 99 k.p.c. w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 i § 6 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie. Z tego względu obowiązana jest zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie jej pełnomocnika (600 zł).

Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy działając na podstawie powołanych wyżej przepisów w związku z art. 391 § 1 k.p.c., orzekł jak pkt II wyroku.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Marek Kurkowski SSO Anna Kuczyńska